

90585

MEDYCZYNA.

CZASOPISMO TYGODNIOWE
dla lekarzy-praktyków.

W a r u n k i p r z e d p l a t y .

w Warszawie:	{	rocznie.....	rs. 5 kop. —	Na prowincyi	{	rocznie.....	rs. 6	
		półrocznie.....	" 2 " 50			i w Cesarstwie	półrocznie.....	rs. 3
		kwartalnie.....	" 1 " 25			z przesyłką:		

Cena ogłoszeń: Po 15 kop. za wiersz drobnem pismem lub za jego miejsce.
Ogłoszenia przyjmują: w Warszawie Administracja Medycyny.—w Paryżu M. L. C. Adam 81 rue des Saints-Pères.

Telefonu Redakcyi Nr. 461.

OGŁOSZENIA.

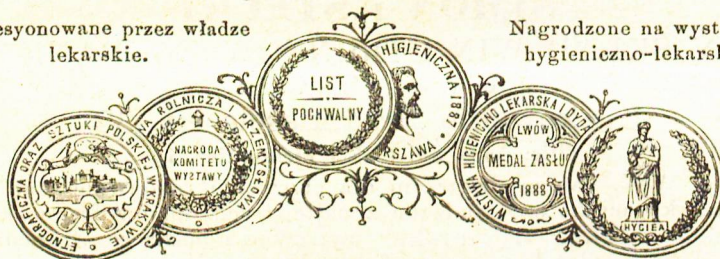
Alfabetyczny spis ogłoszeń znajduje się na II stronie.

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.“

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Koncesyonowane przez władze
lekarские.

Nagrodzone na wystawach
hygieniczno-lekarskich.



EKSTRAKT i KARMELKI „LELIWA”

Przygotowane podług wskazań Lekarzy i Chemików, pewniejsze i 50% tańsze od zagranicznych. Fiaszka Ekstraktu miodowo-ziolowo-słodowego kop. 75, tegoż ekstraktu z dodaniem chinu lub żelaza i chinu rs. 1, paczka karmelków kop. 15. Wyłączna sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. (19)—0—9

J. RUTKOWSKI

Apteka i Pracownia Chemiczno-farmaceutyczna

w Warszawie, ul. Długa Nr. 16. Telefonu Nr. 155.

poleca:

Przetwory chemiczno-farmaceutyczne. — Nowe srodki lekarskie. — Czyste przetwory chemiczne do celów naukowych. — Barwniki D-ra G. Grüblera z Lipska oraz wszelkie przetwory i przyrządy pomocnicze do robót mikroskopowych. (18)—13—12

Arne 208/53/13

Alfabetyczny spis ogłoszeń zamieszczonych w Nr. 15.

	Str.		Str.
Brockhaus Conversations Lexicon	VIII	Leliwa, pastylki od kaszlu	I
Barcz, apteka	X	Leszczyński dr., gabinet dentystyczny	IV
Cennik zakładu hydropatycznego	XI	Mattoni, wody mineralne	XII
Do nabycia w administracji Medycyny	IX	Mayzel dr., pracownia chemiczna.	VIII
Elektryczne kąpiele	X	Nawrocki dr. choroby nerwowe.	X
Fosforan żelaza, Leras'a.	IV	Rutkowski, apteka	I
Frentzel, zakład krawiecki	VII	Reczyński, skład apteczny.	VII
Hubert, apteka	III	Rajmund, laboratorium	VII
Jarnuszkiewicz, apteka	VI	Rogowicza d-ra zakład leczniczy	X
Jakowski dr. badania bakteriologiczne.	VIII	Radecki, wapno sulejowskie	III
Jacobsen, dentysta	III	Simon i Stecki, skład win	II
Krzymiński, skład win.	III	Szwarcemacher, dentysta.	IV
Karczewskiego, zakład obłąkanych	V	Tryniszewski, herbata chińska	II
Koral Jakób, Saccharyna	III	Vichy, wody mineralne	VII
Kasprowicz lekarz dentysta	IV	Vichy, pastylki do trawienia	VI
Kozłowski, magazyn jubilerski	IX	Vandalin, fabryka kapeluszy	IV
Krakowskie wydawnictwa lekarskie pol.	IX	Wenda i Wiorogórski, apteka	VI
Koniak, fabryki „Imperial“	V	Werner, piwo wilanowskie	VII
Kołyшко, zakład intrologatorski	V	Ziemiński, apteka	VIII
Kołączkowski dr., w SzczaŃnicy	IV	Zakład hydropatyczny	X
Klicki, apteka	III		



SIMON i STECKI

GŁÓWNY SKŁAD WIN i TRUNKÓW ZAGRANICZNYCH

w WARSZAWIE

Krakowskie-Przdmieście Nr. 38

Ninie: Nowy Świat 15 i Elekoralna 5.

Polecają W.W. panom lekarzom dla chorych i rekonwalescentów oryginalne koniaki kuracyjne sprowadzane z najlepszych domów francuzkich, wina lecznicze, jako to: **Stare Węgierskie** wytrawne i maślacze, francuzkie białe i czerwone dobrze odleżałe, starą malagę, Vermouth de Turin, wina St. Raphaël i inne, oraz wszelkie likiery zagraniczne po cenach umiarkowanych. Szczególną uwagę zwracamy na wina **Stare Węgierskie** z lat 1827, 1830, 1834, 1839, 1841 i 1848. Za dobroć i prawdziwość wszystkich powyższych win i trunków firma poręcza

(48) — 12 — 2

AJENCYA HANDLOWA

W. TRYNISZEWSKI i S-ka

Warszawa, Senatorska Nr. 8, kantor wprost bramy,

polecają nowo-wprowadzoną **HERBATĘ CHIŃSKĄ** w cenie po 2 rs. za funt.

Mając bezpośredni stosunek z plantatorami w Chinach, a przytem zadawalniając się skromnym zyskiem, — Ajencya położyła główny nacisk na dobroć i taniść towaru, tak że stosunkowo do wysokiego gatunku, herbata naszej firmy jest bez zaprzeczenia tańszą. Wsparci gruntowną znajomością rzeczy i pojmując zadanie kupeca, jako obowiązek obywatelski, mamy nadzieję zjednać sobie zaufanie i poparcie naszych uczciwych dążności. Sprzedaż odbywa się w **kantorze**. Zamówienia z prowincyi uskutecznią się bezzwłocznie, a biorącym do 5 funtów, opakowanie i porto **gratis**.

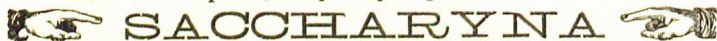
(26) — 12 — 7

APTEKA HENRYKA HUBERTA

w Warszawie, Plac Grzybowski Nr. 10

Posiadawyluicznie na skladzie Mydla lekarskie oryginalne Hamburgskie (Ueberfettete Seifen) podlug przepisu d-ra Eichhoffa, jako to: chinowe, jodowe, jodoformowe, ichtyolowe, resorcinowo salicylowe, resorcinowo-salicylowo-siarczane, resorcinowo salicylowo dziegiowo-siarczane, kreosotowo-salicylowe. (53) - 3 - 1

Nagrodzona Wielkim Dyplomem Honorowym na Wystawie Powszechnej w Paryżu.
Aprobowana przez powagi lekarskie



SACCHARYNA

(300 razy słodsza od cukru)

Jedynej na świecie fabryki panów Fahlberg, List & Comp.

REPREZENTANT WYŁĄCZNY:

JAKÓB KORAL

w Warszawie

Nabywać można w **Kantorze głównym** przy ulicy **Orlej Nr. 11** oraz we wszystkich składach aptecznych. Cenniki i sposoby użycia franco. (35) - 6 - 3

P. A. KRZYMIŃSKI

Skład Win od roku 1829 egzystujący w Warszawie

ulica Wierzbowa Nr. 3 dom Hr. Krasieńskiego

Wina lecznicze i koniaki poleca. (456) - 26 - 26

APTEKA WŁADYSŁAWA KLICKIEGO

Złota 29.

Stale zaopatrzona w wina lecznicze, środki opatrunkowe, specyalia krajowe i zagraniczne, wody mineralne naturalne i sztuczne. (52) - 38 - 1

WAPNO SULEJOWSKIE w bryłach i lasowane na łokcie. Cement krajowy i zagraniczny, Gips, Glinkę, Cegłę, ogniotrwałą oraz węgle z renomowanych kopalni i drzewo opałowe poleca Skład materiałów budowlanych **M. RADECKI**, Okopowa Nr. 18, wprost ulicy Krochmalnej. Odstawa natychmiastowa, po cenach najniższych. Połączenie telefonem Nr. 116. (51) - 16 - 1

HERMAN JACOBSEN

DENTYSTA

przyjmuje od 10 - 6 Solna Nr. 7. (54) - 52 - 1

FOSFORAN ŻELAZA

(pyrofosforan żelaza i sodu).

p. **LERAS** doktora des sciences, (dozwolony w Rosyji).

Roztwór ten bezbarwny, bez smaku żelaza, wcale nie działa na zęby, bywa zawsze dobrze znoszonym i nie wywołuje zatwardzenia. Zawiera w sobie główne składniki krwi: żelazo i kwas frsforny; odpowiednim bywa dla chorych, którzy nie mogą znieść innych przetworów żelaza. Każda łyżeczka zawiera 20 centigramów pyrofosforanu żelaza i sodu. Wskazania: bladość i małokrwistość.

Skład w Paryżu, 8, ul. Vivienne oraz we wszystkich aptekach. (13)—5—3

VANDALIN

Wierzbowa Nr. 5.

Fabryka Kapeluszy filcowych męskich, Cylindrów, Szapoklaków, jak również i Czapek wszelkich form, poleca swoje wyroby wytwornej roboty po cenach dla każdego przystępnych. Reperacja Kapeluszy i prasowanie Cylindrów.

(42)—3—2

SZCZAWNICA MIEDZIUS

ZAKŁAD HYDROPATYCZNY

(trzy lata istniejący)

otwarty od 20 Maja do 30 Września 1891 roku

został ponownie rozszerzony i ulepszony, podług systemu prof. Winternitza. Kierować zakładem będzie Dr. J. Kołęczkowski, który uzupełnił swoje wiadomości w dziedzinie hydroterapii nowożytnej w Wiedniu i Berlinie.

Prospekta na żądanie wysyła zarząd.

J. Żochowski
Zarządca Zakładu

Dr. J. Kołęczkowski
Właściciel i kierownik zakładu.
(2391—36)—8—2

KASPROWICZ Lekarz Dentysta

Królewska 6.

(37)—52—3

Dr. Leonard Leszczyński

ordynator kliniki chirurgicznej. Czysta Nr. 6, przyjmuje z chorobami szeregów i zębów od 11 do 5. Gabinet dentystyczny, plombowanie, zęby sztuczne, obturatory i replantacja.

(20)—26—5

Dentysta Ludwik Szwaremacher

przyjmuje od 10 do 6. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. Żabia Nr. 9 róg Bankowego placu.

(21)—6—5

V
ZAKŁAD LECZNICZY
DLA UMYSŁOWYCH CHORYCH I NERWOWYCH
 w Kowanówku pod Obornikami
 w W. Ks. Poznańskiem,

W uroczej okolicy, wśród najkorzystniejszych warunków higienicznych położony, we wszelkie zasoby lecznicze dzisiejszej psychiatrii i neuroterapii zaopatrzone, z wygodami wszelkiego rodzaju elegancją i komfortem urządzo-
 ny, przyjmuje każdego czasu na kurację chorych płci obojej.

Na żądanie prospekta z warunkami.

52-8

Dr. Winklewski.

Dr. Karczewski.

Medal srebrny na wystawie Muzeum Przemysłu i Handlu 1891 roku
 za udoskonaloną produkcję koniaku **wyłącznie z wina**
 Koniak jako czysty wytwór z wina poleca się na cele medyczne.



Specyjalna fabryka „Impérial”
 w Warszawie, Sliska Nr. 35.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra (24 butelek) w kantorze fabrycznym.
 Sprzedaż detaliczna we wszystkich Składach Win w Warszawie, w skle-
 pach stowarzyszenia „Merkury“ i w większych składach prowincjonalnych.
 (38)-26-2

ZAKŁAD INTROLIGATORSKO-GALANTERYJNY
STANISŁAWA KOŁYSZKO
 w Warszawie
 ulica Marszałkowska Nr. 104

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa; oraz przyjmuje
 wszelką galanterię do reparacji po cenach możliwie niskich. (39)-12-2

*

Collempastra, plastry kauczukowe podług systemu **Dr Unna**.

Unguenta extensa podług systemu **Dr Unna**.

Emplastrum adhesivum americanum, odznaczający się nadzwyczajną lepkością.

Saponimenta, używane z wielkiem powodzeniem w klinikach zagranicznych przy chorobach skórnych: *ichthyoli* 10g, *pyrogalloli* 5g, *resorcini cum natro salicilico* ana 10g, *picis liquidae* 10g, *olei rusci spissi* 10g, *picis liquidae sulfuratum* 10 : 2g.

Mydła przetłuszczone podług systemu **Dr Unna**: *lecznicze* (5g wolnego tłuszczu) z zapachem, *karbolowe* 10 i 5g, *salicylowe* 10g, *sublimatowe* 2 i 5 na 1000, *dzięgiowe* 10 i 20g, *siarczane* 10g, *ichtyolowe* 10g.

Mydło rezorcyno-salicylowe ana 3g używane z wielkiem powodzeniem przez **Dr Unna** przy rozmaitej formie ekzema seborrhoicum.

Emplastrum plumbi simplex pulveratum (ex oleo olivarum prov. paratum) z dodatkiem Amylum i Acidum boricum.

Urethral-Antrophore używane z wielkiem powodzeniem w klinikach zagranicznych przy ostrych i chronicznych tryprach; z *Thalinum sulfuricum* 2 i 5g, *Zincum sulfuricum* 0,25g, *Resorcinum* 2,5g, *Alumen* 0,2g długości 3 i 22 cm. Na żądanie przygotowuję i z innymi preparatami.

Oryginalne preparaty: *Oleum rusci Hebrae*, *Oleum rusci spissum*, *Tra rusci Hebrae*, *sapo kalinus Hebrae*.

Wyłączny skład ulepszonych suspensoryj **Langlebert'a**, które uznane zostały za najpraktyczniejsze i najwygodniejsze.

Tlen (Oxygenium) ekspedycya skutecznie się na balony.

E. JARNUSZKIEWICZ,

(254)—13—4

Właściciel apteki, Nowy-Świat Nr. 35.

Kantarydynijan sodu i Kantarydynijan potasu

w gotowym roztworze, według przepisu D-ra Liebreicha posiada apteka

Wendy i Wiorogórskiego

45 Krakowskie Przedmieście.

2—1

VICHY

ADMINISTRACYA W PARYŻU

8 Boulevard Montmartre.

Pastyłki do trawienia, wytworzone u źródeł z Soli Vichy. Przyjemnego smaku.

Sole Vichy do kąpieli, paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki Kompanii Wód Vichy.

Dostać można w Warszawie w aptekach: PP. D-ra T. Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpopa, Sołtykiewicza, Ed. Koope, L. Ziemińskiego, w Kownie u Klimowicza i w Brześciu Litewskim u Górskiego. (34)—30—2

MEDYCYNĄ.

CZASOPISMO TYGODNIOWE
dla lekarzy-praktyków.

TREŚĆ. Prace oryginalne. Sprawozdanie lekarskie o chorych leczonych w zakładzie zdrojowo-kąpielowym i letnim szpitalu Ś-go Mikołaja w Busku podczas pory kąpielowej 1890 r. Przez d-ra J. Majkowskiego. (Dokończenie).—**Streszczenia i przekłady.** 49. Anatomia patologiczna moczówki cukrowej. 50. Hydronaphtol przy leczeniu wyprysku wyłysiającego. 51. Własność krwi i mleczka rozkładania cukru.—**Odczyty.** O paraliżu postępowym. Odczyt kliniczny prof. d-ra Krafft-Ebinga. Streścił dr. Władysław Chodecki. (Ciąg dalszy). — **Odcinek.** Spis lekarzy polskich. Zebrałi E. S. Swieżawski i K. Wenda.—**Wiadomości bieżące.**—**Ogłoszenia.**

SPRAWOZDANIE LEKARSKIE o chorych, leczonych w zakładzie zdrojowo-kąpielowym i letnim szpitalu Ś-go Mikołaja w Busku podczas pory kąpielowej 1890 r.

PRZEZ J. Majkowskiego

lekarza zakładu zdrojowego i szpitala Ś-go Mikołaja w Busku.

(Dokończenie.—Zobacz Nr. 14).

Drugi przypadek złośliwego, galopującego przymiotu dotyczył 23-letniego żołnierza, u którego przyczyny złego przebiegu choroby nie można było wynaleść ani w jego stanie ogólnym, ani w innych zewnętrznych okolicznościach. Był to osobnik krępy, z dobrą muskulaturą, dotąd zdrowy, lecz obecnie przybladł i osłabł, z powodu 9-miesięcznej choroby; do nałogu pijaństwa nie przyznaje się. Chory przebywał już w szpitalu Ujazdowskim leczenie przez zastrzykiwania *Hydr. oxyd. flav.* (6 iniekcji) i *Hydr. sublimat. cor.* (39 iniekcji), *kali jodatam*, na przemian z *Syrup. ferri jodat.* Do naszego szpitala przybył chory z licznymi owrzodzeniami po rozpadłych gummatach, skórnych, które, powstawszy przed 7 miesiącami, jako pierwsze objawy wtórne, dotąd chorego nieopuszczają. Chory, zaraz po przybyciu do szpitala, dostał biegunki z wydymaniem (*Colitis catarrhalis*) i długo był trzymanym na leczeniu kąpielowym i wzmacniającem (*Chinin. tannicum*, *Decoct. Chinae*, *Tinct. Chinae compos.*, *c. Tinct. nucum vomicar, pilulae Blancardi etc.*). Wcierania zastosowano dopiero po poprawieniu stanu trawienia i ogólnego. Zrobiono ich, w przerwach, 30, lecz bez stanowczego wpływu na przebieg choroby. Wprawdzie wiele owrzodzeń zostało zagojonych, lecz ciągle powstawały nowe, które jakkolwiek przy kauteryzacji *argent. nitrato* i starannym opatrunku dość prędko się goiły, to jednak nie pozwalały spodziewać się prędkiego ukończenia choroby. Chory wyszedł ze szpitala z niewielkiem polepszeniem po 2 $\frac{1}{2}$ -miesięcznym pobyciu.

Dwa te—nader pouczające—przypadki dowodzą, jak bezskutecznem jest leczenie złośliwego przymiotu, zapomocą rtęci. Nawet tak ostrożne pokuszenia z mej strony w tym kierunku—i to przy jednoczesnem użyciu kąpeli siar-

czano-słonych i środków wzmacniających, pozostały bez skutku, a może nawet przyniosły szkodę. Gdyby nadal chorzy ci pozostali w mojej opiece lekarskiej, to stanowczo zaniechałbym wszelkich środków swoistych — na czas dłuższy i dopiero po zupełnej poprawie stanu ogólnego, zastosowałbym lekkie metody swoistego leczenia — i na pierwszym planie postawiłbym wtedy kąpiele sublimatowe.

14. Chorych, znajdujących się w stanie utajenia (*Stadium latentiae*) przymiotu, po ustąpieniu wtórnych i trzeciorzędnych objawów, z większym lub mniejszym obrzmieniem gruczołów limfatycznych — leczono 55. Trzymając się zasad długotrwałego, przestankowego leczenia (Fournier-Neisser), poddawałem tych chorych mniej lub więcej silnemu leczeniu swoistemu, a to stosownie do ich indywidualności, przebiegu choroby i przebytych dotąd kuracyj. I tak: 36 chorych otrzymało same wcierania (12—30), 10 poddano leczeniu mieszanemu, u 3 zastosowano leczenie przetworami jodowymi, a u 6, którzy niedawno przebyli swoiste leczenie, ograniczono się do leczenia zdrojowo-kąpielowego.

15. Z przymiotem ubiegłym (*Syphilis abacta*) zanotowałem 20 chorych, którzy poddani zostali leczeniu zdrojowo-kąpielowemu, mniej lub więcej energicznemu.

16. Z objawami rtęciocy (*Mercurialismus*) leczono 2 chorych, z wynikiem pomyślnym.

II. Gościec długotrwały (*Rheumatismus chronicus*).

Chorych tego działu leczyłem w ogóle 179, z tych w praktyce prywatnej 132 a w szpitalu Ś-go Mikołaja 47.

Formy chorobne, z którymi mieliśmy do czynienia, były następujące:

1. Bóle gośćcowe, zmieniające miejsce, lecz uporczywie powracające, w stawach i sąsiednich mięśniach (*Arthralgiae et Myalgiae rheumaticae vagae*), z niewielką i przemijającą przeszkodą w ruchach, bez dostrzegalnych zmian anatomicznych. Objawy powyższe odpowiadają najlżejszym formom *Synovitis rheumaticae*. Chorych tego rodzaju mieliśmy 50, z których wyzdrowiało 25, doznało polepszenia 19, rezultat leczenia nie mógł być sprawdzonym u 2.

2. Bóle gośćcowe stale umiejscowione w stawach, a niekiedy i w sąsiednich mięśniach (*Arthralgiae rheumaticae fixae*) bez dostrzegalnych, lub bardzo nieznacznych zmianach anatomicznych. Objawy te polegają na zgrubieniu błony maziowej i zgęstnieniu mazi stawowej. Chorych odnośnych było 52, z których wyzdrowiało 26, doznało polepszenia 18, bez polepszenia 6, rezultat niewiadomy u 2.

3. Bóle z obrzmieniem stawów, z wysiękami wewnątrz stawowemi, odpowiadają zapaleniu surowiczemu błony maziowej i zejściu tego w rozrost błony maziowej (*Synovitis serosa, Synovitis hyperplastica pannosa Hueter*), chorych 64, z tych wyzdrowiało 25, doznało polepszenia 30, bez polepszenia 7, rezultat leczenia niewiadomy u 2.

4. Z gośćcem, umiejscowionym wyłącznie lub przeważnie w pojedynczych mięśniach lub grupkach mięśniowych leczono 13 chorych, z tych wyzdrowiało 4, doznało polepszenia 6, bez polepszenia 2, wynik leczenia nie

został sprawdzonym u 1. Z ogólnej liczby 179 chorych na długotrwały gościec, wyzdrowiało 82, doznało polepszenia 73, bez polepszenia 17, skutek leczenia nie został sprawdzonym u 7 chorych.

5. Z zapaleniem stawów z niepodobniającym (*Arthritis deformans v. Polypanarthritidis deformans hyperplastica Hueter*) leczono 13 chorych, z których doznało polepszenia 7, pozostało bez widocznej zmiany na razie 6.

6. Z dną czyli podagrą (*Arthritis urica*) leczyłem 17 chorych, z których wyzdrowiało t. j. pozbyło się widocznych objawów 3, doznało polepszenia 8, bez polepszenia 5, rezultat niewiadomy u 1.

III. Zołyzy (*Scrophulosis*) i Angielska choroba (*Rhachitis*).

Z lekkimi formami zołzów, do których zaliczam: katary błon sluzowych, suche lub wilgotne wykwity skórne (*Eczema, impetigo, lichen scrophulos.*) i proste przerosty (*hyperplasiae*) sąsiednich gruczołów limfatycznych—leczono 97 chorych, z tych wyzdrowiało 55, doznało polepszenia 32, bez polepszenia 7, rezultat leczenia niewiadomy u 3.

Formy ciężkie (gruźlicze) jako to: owrzodzenia skóry (*ulcera scrophulosa, scrophuloderma*), zserowacenia i zropienia gruczołów limfatycznych (*Lymphadenitis caseosa et suppurativa*), zapalenie ziarniste kości i stawów (*Periostitis, Osteomyelitis granulosa, Synovitis granulosa*)—leczono u 31 chorych, z których wyzdrowiało 10, doznało polepszenia 13, bez polepszenia 7, rezultat niewiadomy 1.

Na angielską chorobę (*Rhachitis*) leczono tylko 2 chorych, którzy doznali polepszenia.

IV. Choroby układu nerwowego.

Chorych tego działu leczyłem w ogóle 84, z tych w praktyce prywatnej 62 a w szpitalu Ś-go Mikołaja 22.

Największą liczbę przedstawicieli ma, jak zwykle u nas, ~~w~~erwoból kulszowy czyli scyatyka (*Ischias postica*)—18 chorych, na nerwoból twarzowy (*Neuralg. trigemini*) leczyło się 4, na nerwoból tyłogłowo-ramienny (*Neuralgia occipito-brachialis*) 3 chorych, na nerwoból międzyżebrowy (*N. intercost.*) 1, na migrenę (*Hemicrania*) i habitualny ból głowy (*Cephalalgia*) 9 chorych, na porażenia obwodowe (*paralyses peripheric.*) 6 chorych, z tych jeden chory, dotknięty porażeniem wszystkich 4 kończyn (przeważnie przedramiona i kiści rąk, goleni i stopy) po zatruciu arsenikiem, na porażenia mózgowie (*Hemiplegiae*) 13 chorych, na porażenia rdzeniowe (*paraplegiae*) 6 chorych, na drżączkę paralityczną (*tremor paralytic.*) 1, na wiađ rdzenia kręgowego (*tab. dors.*) 15, na hysteryę i neurasteniją 6, na zanik mięśni postępowy (*Atrophia musculorum progressiva*) 1.

Z 84 chorych tego działu wyzdrowiało 28, doznało polepszenia 36, bez polepszenia 17, wyuik leczenia niesprawdzony u 3 chorych.

V. Choroby skóry.

Ogólna liczba chorych tego działu = 33; z tego przypada na moją praktykę prywatną chorych 30, a na szpitalną 3.

Największą liczbę chorych przedstawia: pryszczycza (*Eczema*) i łuszczyca (*psoriasis*) po 9 chorych, następnie trądzik zwyczajny (*Acne vulgaris*) i wrzodziańki (*furunculosis*) 5 chorych, swierzbiączka (*prurigo*) 3, trądzik oszpicowy (*acne varioliformis*), swędzenie skóry (*pruritus cutaneus*), figówka pasożytnicza (*syccosis parasitaria*), świerzba (*scabies*), wilk różycowy (*lupus erythematosus*), parch (*favus*) i pokrzywka (*urticaria*) po jednym chorym.

Z liczby 33 chorych tego działu, wyzdrowiało 13, doznało polepszenia 15, bez polepszenia 4, wynik leczenia nie sprawdzony u 3.

VI. Choroby chroniczno-zapalne i sprawy wysiękowe, pozapalne.

W dziale tym mieści się 24 chorych, z których na praktykę prywatną przypada 18 a na szpitalną 6 chorych. W szczególności odnoszą się tu następujące choroby:

1. Długotrwałe nieżyty dróg oddechowych (*Rhinitis, Rhinopharyngitis, Bronchitis catarrh. chronica*)—4 przypadki.

2. Długotrwałe nieżyty żołądka i kiszek (*Catarrhus gastro-intestinal. chron.*) 4 przypadki.

3. Długotrwałe nieżyty błony śluzowej układu moczopłciowego (*Cystitis, Nephritis, Endometritis catarrh. chron.*) 6 przypadków.

4. Długotrwałe zapalenia naczyń i gruczołów chłonnych (*Lymphangitis, Lymphadenitis chron.*) samodzielnego (?) a przynajmniej nie dającego się bliżej określić—pochodzenia—9 przypadków.

5. T. zw. obrzęku udowego położnic (*phlegmasia alba dolens*)—1 przypadek.

Z liczby 24 chorych tego działu, wyzdrowiało 6, doznało polepszenia 14, bez polepszenia 3, rezultat niesprawdzony u 1.

Obrzmienie uda położnicze (*phlegmasia alba dolens*) zasługuje, z powodu swego przebiegu, powikłania i wyniku leczenia, na obszerniejszą wzmiankę.

Pani X., lat 30, dostała w 2-gim tygodniu, po przebyciu trzeciego z rzędu, prawidłowego porodu, w m. Wrześniu 1889 r.—zatem przed 9 miesiącami—bolesnego obrzmienia całej lewej dolnej kończyny. Obrzmienie to miało być poprzedzone stanem gorączkowym i zapalnymi objawami ze strony macicy; zajęło ono szybko całą dolną lewą kończynę i utrzymuje się dotąd—zatem przez miesiące 8—w prawie jednostajnem położeniu, przyczynia chorej dużo bólu i zupełnie przykuwa ją do łóżka.

Chora nieźle odżywiana, nieco małokrwista, rozdrażniona bólami i zdeperowana swoim stanem, nie przedstawia żadnych znaczniejszych zmian w organach wewnętrznych, oprócz zmniejszenia łaknienia i niedziałalności kiszek, co brakiem ruchu i powietrza, oraz duchowego pogńębienia dostatecznie daje się objaśnić. Spostrzegamy także zmienność i przyspieszenie tętna (90—100 na

minutę), dowodzące nadmiernej pobudliwości układu tetniczego, co również na karb ogólnego rozdrażnienia nerwowego położyć należy.

Cała dolna lewa kończyna przedstawia charakterystyczne, jednostajne obrzmienie, dość twardej i nieelastycznej konsystencji i normalnej ciepłoty; skóra niezmieniona. Najłżejszy nacisk i ruchy bierne sprawiają niezmierny ból; ruchy czynne absolutnie zniesione. Żyła udowa (*V. femoral.*) nie daje się wy-macać, toż samo gruczoły pachwinowe—z powodu bolesnego obrzęku. Stan bezgorączkowy.

Oprócz tego chora skarży się od miesiąca na dość dokuczliwy ból w ko-lanie prawem i stawie golenio-stopowym prawym. Oba te stawy okazują nie-znaczne obrzmienie i ból przy ucisku i zginaniu.

Rozpoznanie postawiono na zakrzep w żyłę udowej le-wej (*Thrombosis v. femoral. sin.*) i nacieczenie zapalne tkanki łącznej podskórnej i między-mięśniowej (*phlegmasia*). Co w danym przy-padku powstało pierwotnie—czy zakrzep, czy zapalenie tkanki łącznej, które się następnie na ściany żyły udowej (*Periphlebitis*) przeniosło i zakrzep nastę-pezo wytworzyło? trudno na pewno orzec. Nierównie więcej danych przemawia za pierwotnem powstaniem zakrzepu—a mianowicie: szybko przyjsię do skutku obrzmienia na całej kończynie, uporeczywy i długotrwały—a mimo to dobrotliwy przebieg choroby, i brak wszelkiej skłonności do ropienia tkanki łącznej, co wszystko nierównie więcej przemawia za prostem zastoinowem na-ciečeniem, jak za czysto zapalnym, a tem mniej ropnym lub septycznym pro-cesem w tkance łącznej.

Zajęcie stawu kolanowego i golenio stopowego po stronie przeciwnej t. j. prawej określiłem jako lekkie zapalenie błony maziowej tych stawów natury reumatycznej (*Synovitis rheumatica*), wykluczając pochodzenie przerzutowe (*metastasis*) tego zajęcia stawów—a to na zasa-dzie: znacznie późniejszego i bezgorączkowego powstania tej komplikacji (po 7 miesiącach istnienia zakrzepu) i łagodnego zajęcia stawów, co przy przerw-towem lub septycznem powstaniu, nie mogłoby mieć miejsca.

Z tak długiego i prawie jednostajnego przebiegu choroby, można było z pewnem prawdopodobieństwem wnioskować o jej niezłomości i o powol-nie, stopniowo odbywającym się procesie wsesania zakrzepu lub organizacji tegoż w tkankę łączną. Jednakowoż powyższe przypuszczenia nie mogły abso-lutnie wykluczać możliwości i teraz jeszcze, przejścia zakrzepu w rozpad lub oderwania się jego cząsteczek i ewentualności zatorów (*embolia*), i dla tego le-czenie kąpielowe chorej, dla którego do nas przybyła, słusznie budziło pewne obawy i nakazywało nadzwyczajną ostrożność, a to tem więcej, że drażliwa z natury chora, okazywała nadmierną pobudliwość w układzie naczyniowym, o czem już wyżej wspomniałem. Że jednak kuracya kąpielowa—nawet długa i silna—dała się—i to z wielką korzyścią przeprowadzić, to należy zawdzię-czyć najprzód przykładowej wykonawczości chorej, a potem temu, że nie byliśmy krępowani żadnym terminem co do czasu, przeznaczonego na kuracyę. Tym sposobem mogliśmy stopniować kuracyę kąpielową bardzo pomału i sy-stematycznie i nie narazić chorej na możliwe niebezpieczeństwo zatoru. Po

miesiącu odważyliśmy się na zastosowanie mięsienia (massażu)—z początku tylko stawów zajętych reumatyzmem, a później i kończyny, dotkniętej flegmą. Lekkie z początku rękoczynny—jak głaskanie, ugniatanie, można było stopniowo zamienić na silniejsze, a zakończyć gimnastyką bierną i czynną, co ostatecznie, przy troskliwej i umiejętnej pomocy kol. GRABOWSKIEGO, postawiło chorą na nogi.

Obrzęk kończyny lewej bardzo pomалу się zmniejszał, toż samo ból, i najuporczywiej utrzymywał się w okolicach stawów. Stan ogólny, przy możności przebywania chorej na świeżem powietrzu, pożywej dyecie i leczeniu wzmacniającem, dobrej nadziei i niepłonnej otuchy chorej, że nie zostanie kaleką, widocznie się poprawiał. Chora, wyjeżdżając z Buska, mogła już przechadzać się po pokoju, przy bardzo nieznacznej pomocy drugiej osoby.

Pozostałe działy chorób, zawierając zbyt małą liczbę chorych, nie przedstawiają ani kazuistycznego, ani ogólnego znaczenia, dla tego szczegółowy ich rozbiór pomijam.

STRESZCZENIA I PRZEKŁADY.

49. Dr. SAUNDBY. Anatomia patologiczna moczówki cukrowej. Saundby znalazł w 29 oględzinach pośmiertnych diabetyków, dokonanych w ciągu 27 lat, następujące zmiany patologiczne. Mózg ulegał cierpieniom bardzo często. Wbrew jednak dotychczasowym przypuszczeniom zmiany nie przedstawiały nic stałego. Spozstrzegał autor niedokrwistość mózgu, częściej jednak obrzęk w połączeniu z nawałem oraz zgrubienie rogówek. Stosunkowo często znajdował też autor zanik zwojów mózgowych. W nieznacznej ilości istniały guzy w 4-ej komórce lub twory torbielowe, sięgające niekiedy wielkości orzecha i mającemi związek z zaburzeniami w odżywianiu. Nie zawierały one ani śladu hematadyny. Zazwyczaj znajdował je autor w płatach czołowych, rzadziej w innych częściach mózgu. Sploty naczyńiówkowe bywały przekrwione, niekiedy znów przerośnięte lub usiane torbielami. Przewód Sylwiusza oraz komórki boczne ulegały niekiedy rozszerzeniu. Raz tylko znalazł autor krwotok mózgowy. Windle spozstrzegał również tylko 3 razy krwotoki mózgowy na 184 autopsyi, natomiast Dickinson znajdował dosyć często krwawienia włosowate. Pod mikroskopem żadnych zgoła nie można było spozstrzedz zmian charakterystycznych w mózgu. Raz tylko naczynia ośrodka jednego nerwu błędnego były rozszerzone. Badania rdzenia również nie dały żadnych wyników dodatnich. Wiadomo jednak, że moczówka cukrowa może wystąpić po obrażeniu rdzenia. Wspomina autor o 3-ch przypadkach, w których moczówka cukrowa niezaprzeczenie zależała od guza, uciskającego prawy nerw błędny. Okoliczność ta tem większe budzi zajęcie, że, według Arthaud i Butte, zapalenie ośrodkowego końca przeciętego u zwierząt nerwu błędnego sprowadzało moczówkę. Jeszcze w r. 1818 spozstrzegał Dulkan u pewnego diabetyka znaczne obrzmienie brzusznej części nerwu współczulnego, a w r. 1842 opisał Perey przypadek, w którym nerwy trzewowe, półksiężycowe zwoje i nerwy błędne uległy znacznemu obrzmieniu i stwardnieniu. To samo spozstrzegali później Klebs, Munk, Lubimoff. Saundby widział też przerost zwoju półksiężycowego wyłącznie u diabetyków, co przemawiałoby przeciw zdaniu Singleton Smith'a, który twierdzi, iż przy moczówce cukrowej nigdy nie daje się spozstrzegać prawdziwe swoiste cierpienie nerwu współczulnego. *Mięsień sercowy* zazwyczaj

jest bład, miękki lub tłuszczowo zwyrodniał. Do objawów zato nadzwyczaj rzadkich należą wady zastawkowe. Krew w ogóle posiada wygląd prawidłowy, niekiedy zawiera dużo tłuszczu, tak iż po odstaniu się krwi tworzy się oddzielna warstwa, złożona z tłuszczu. Alkaliczność surowicy wskutek obecności kwasu diacetowego i β -oksy-maśłowego bywa zmniejszoną. Płuca rzadko znajdują się w stanie prawidłowym. Znajdujemy w nich zazwyczaj nawaly, obrzęki, rzadziej zjawiska gruźlicze, zgorzelinowe lub krwotokowe. Wątroba bywa w ogóle powiększoną, twardą, tłuszczowo zwyrodniałą i przekrwioną. Dostę często znajdujemy zapalnie śródmiąższowe, które prowadzi niekiedy do rzeczywistej marskości. W ogóle zdaje się, iż cierpienie rzeżone występuje jednocześnie w okolicy żyły wrotnej i wątrobowej. Na trzuskę, zdaniem autora, mało dotychczas zwracano uwagi. Anatomia patologiczna tego narządu prawie nie istnieje. Według Saundby'ego, trzuszka ulega przy moczowce zanikowi. Żółądek rzadko bywa prawidłowym. W ogóle znajdujemy tu zgrubienie błony śluzowej z wynaczynieniami lub bez nich, niekiedy znów rozszerzenie. W przewodzie kiszkowym często znajdujemy niezbyt przewlekły. W nerkach spostrzegamy w większości przypadków tłuszczowe zwyrodnienie, powiększenie objętości i zrosty otoczki. Nadto mikroskop wykazuje zmiany następujące: zwyrodnienie nabłonka kanalików Henle'go, zależne według Albertoni'ego i Pisinti'ego, od acetonu. Anatomia patologiczna moczówki cukrowej, powiada Saundby, jest nadzwyczaj złożoną. Zmiany w trzustce (zanik) stanowią, być może, najważniejsze obrażenie, za niemi, pod względem etyologicznym, następują cierpienia brzusznej części nerwu współczulnego. Na mniejszą natomiast zasługują zmiany w wątrobie i nerkach.

(Semaine médicale 40—1890). A. F.

50. MORGAN DOCKRELL. **Hydronaphtol przy leczeniu wyprysku wyłysiającego.** Autor używał *emplastrum hydronaphtolicum*, który działa tylko na chorą skórę i to dość głęboko i skutecznie. Sposób zastosowania jest następujący: Po starannem zgoleniu włosów, obmyciu 5% mydłem hydronaftolowem z gorącą wodą i następnem starannem osuszeniu skóry, pokrywa się ją małemi pasemkami, pociągniętemi 10% plastrem hydronaftolowym. Pasemka powinny dokładnie do siebie przylegać, nie pokrywając zdrowych miejsc. Naokoło każdego pasemka nakłada się cieką warstwę mieszaniny parafiny z hydronaftolem (10:1), a to w celu niedopuszczenia powietrza, które sprzyja wzrostowi, znajdującego się w skórze pasożyta. Plaster pozostawia się na 4 dni; poczem znów starannie należy zmyć głowę i nałożyć na tydzień plaster 20%, potem znów zmywamy głowę i nakładamy 10% plaster na 10 dni. Stosownem jest także jednoczesne posmarowanie zdrowych części głowy 5% pomadą hydronaftolową. Wszystkie przedmioty, które podczas choroby stykały się z głową i w ogóle z choremi częściami należy zniszczyć.

(Allg. Med. Cent. Ztg. 1890—44). St. K.

51. LÉPINE i BARRAL. **Własność krwi i mleczka (chylus) rozkładania cukru.** Jeżeli zmieszać świeżą krew z pewną ilością cukru, to po upływie godziny ilość tego ostatniego zmniejszy się o 5—6%. Wywołując u psa cukromocz przez wycięcie trzustki, po upływie godziny różnicy w ilości cukru wcale nie znajdziemy. Mleczko zmniejsza jeszcze bardziej ilość cukru doń dolanego (o 8—10%). Im ciepota jest wyższą, tem większa ilość cukru rozłożoną zostaje. Kwas węglany wstrzymuje rozkład cukru we krwi, chociaż samego zaczynu, niszczącego cukier, nie rozkłada. Tkanki ustroju również działają rozkładająco na cukier; przepuszczając bowiem przez nerki krew, zawierającą cukier, otrzymujemy krew, w której zawartość cukru zmniejszyła się o 15%; u psa dotkniętego cukromoczem zmniejszenie to równa się tylko 6%.

(Allg. med. Central-Ztg. 1890—59). St. K.

O D C Z Y T Y.

O paraliżu postępowym (*Dementia paralytica, paralysis progressiva*).

Odczyt kliniczny prof. d-ra KRAFFT-EBING'A w Wiedniu.

(*Wiener med. Fresse. Nr. 46, 47, 48—90*).

Streścił dr. Władysław Chodecki.

(Ciąg dalszy.—Zobacz Nr. 14).

W okresie zupełnego rozwoju tej manii wielkości chory nie jest w stanie marzeń sennych, lub tego co widział, słyszał i czytał odróżnić od rzeczywistości. Wszystko co mu przychodzi na myśl, bierze za rzeczywistość.

I tak też te idee wielkości przyjmują jakiś fantastyczny charakter, jakby opowiadania z tysiąca i jednej nocy... Na pomysłowości i żywości wyobraźni nie zbywa tego rodzaju chorym... Dla tego nie jest dla nich trudno popłynąć na nowo zbudowanym wspaniałym okręcie do Nowo-Zelandyi, objechać całą kulę ziemską w przeciągu dnia a w balonie wznieść się aż do księżyca i t. d. Taki chory posiada skarby bająnskie, niezliczoną ilość brylantów i t. d. wyobraźnia jego nie zna w ogóle żadnych granic.

Ta mania wielkości ma jednak właściwy sobie kolor; często bowiem wśród tego nieopisanego szczęścia, przepychu i wspaniałości napadają chorego ideje hypochondryczne i zupełnie przeciwny nastrój opanowują jego umysł. Chory, który niedawno jeszcze był Herkulesem nad Herkulesami co do siły cielesnej, co zaś do talentu dyplomatycznego przewyższał Bismarka, staje się nagle mizernem stworzeniem, nicością, robakiem; zdaje mu się również że przestał istnieć, że jest maszyną, która przestała funkcjonować i t. d. O manii wielkości (*megalomania*) następuje więc manja małości (*mikromania*). Dostaje się przypadków, w których tego rodzaju zmiany w nastroju chorych następują jedna po drugiej, zupełna bezkrytyczność tego rodzaju chorych umożliwia to, że możemy im wmawiać różne błędne ideje, w które bez zastrzeżenia wierzą.

Oslabienie pamięci u takich chorych jest nadzwyczajnem i łatwo zapominają o tem, co niedawno opowiadali. Niepewność w sądzeniu, osłabienie myślenia i niemożność skupienia uwagi przez czas dłuższy i z należytym natężeniem są również zwykłemi objawami.

Opisaliśmy tutaj zwykły, typowy paraliż postępowy, musimy jednak chociażby w krótkich słowach wspomnieć o tych formach, w których ciągle postępujące osłabienie intelligencji jest głównym objawem, a dalej o melancholicznej formie paraliżu postępowego, w której idee depressyjne opanowują świadomość chorego.

Ten okres zupełnego rozwoju choroby trwa rozmaicie długo. W ogólności jednak liczyć trzeba, że upływają 1—2 lat nim choroba w zupełności się rozwinie. W dalszym przebiegu zasługują na uwagę różne objawy somatyczne a mianowicie z a b u r z e n i a w m o w i e i f u n k c y a c h k o Ń c z y n. Szczególnie właśnie ważnemi są owe zaburzenia w mowie jak zająkiwanie się, trudność wymawiania pewnych zgłosek, zapominanie wyrazów; zaburzenia te są wyrazem wadliwego kojarzenia się ruchów języka czyli bezładu językowego (*glossotaxia*). Są one nadzwyczaj charakterystyczne dla paraliżu postępowego i występują szczególnie wyraznie, kiedy chory jest pod wpływem uczucia lub namiętności lub kiedy każemy mu powtarzać trudne do wymówienia słowa.

Wogóle w przebiegu paraliżu postępowego spotykać się możemy ze wszystkimi formami afazy; mogą również wystąpić takie jak *paralexia* lub *alexia*. W dalszym przebiegu ulegają sprawie patologicznej i inne ośrodki przyjmują

jące udział w tworzeniu się mowy a mianowicie okolice nerwów twarzowych (*facialis*) i podjęzykowych (*hypoglossus*).

Zaburzenia te pozostają bez żadnej wątpliwości w związku z szerzeniem się procesu patologicznego na rdzeń przedłużony (*medulla oblongata*). Co zaś do zaburzeń ruchowych w kończynach, to nie mamy tutaj bynajmniej do czynienia z porażeniem. Siła mięśniowa jest nawet w ostatnim okresie choroby zachowaną, brakuje jednak w wykonywaniu ruchów pewności, zręczności i porządku, tych zwłaszcza, które wymagają regulowania za pomocą czucia mięśniowego. W kończynach górnych zaburzenia ruchowe obok innych objawów wywołują utrudnienie w pisaniu: wiersze jakie pisze chory, są nieprawidłowe, skrzywione litery nierówne i chwiejne. Symptomy te mają wielką wartość semiotyczną. Również w kończynach dolnych obserwować możemy brak koordynacji ruchów. Chód staje się chwiejnym, niepewnym, elastyczność i elegancja giną zupełnie. Szereg tych zaburzeń ruchowych nie zależy bynajmniej od cierpienia kory mózgowej, ale od powikłania cierpieniem mlecza pacierzowego i w ogóle zaznaczyć należy, że paraliż postępowy wikła się często obszernymi zmianami w mleczu pacierzowym. Dokładny opis tych zmian zawdzięczamy przeważnie pięknym pracom zmarłego przedwczesnie prof. Westphal'a.

Dwojakiego rodzaju są zmiany występujące w mleczu pacierzowym, już to pod postacią z wyrodnienia szarego występującego w tylnych pęczkach, już to pod postacią przewlekłego ziarninowego zapalenia rdzenia.

To przewlekłe zapalenie rdzenia robi wrażenie cierpienia zstępującego, albowiem przez ciągle postępującą sprawę chorobową w ośrodkach troficznych kory mózgowej i zstępujące drogi przewodnictwa ulegają cierpieniu. Wszak widzimy i w innych przypadkach ogniskowych chorób kory mózgowej że sprawa patologiczna szerzy się na pęczki boczne mlecza.

Przy stopniowym ale ciąglem zanikaniu szarej korowej warstwy mózgu i władze umysłowe ulegają ciąglemu osłabieniu, aż rozwija się zupełne ośpienie umysłowe (*dementia*). Świadomość takich chorych ginie zupełnie, żyją oni zupełnie bezwiednie, zapominając o wszystkim nawet o swojej rodzinie, wieku i nazwisku. Zniszczone już bowiem komórki mózgowe nie zachowują obrazów pamięciowych, przy postępującym procesie patologicznym ginie nakoniec i ośrodek mowy a przez utratę pamięci i obrazów ruchowych rozwija się afazja w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Wyliczając symptomy paraliżu postępowego nie nadmieniliśmy jeszcze o jednym zboczeniu funkcyjnym nie bez znaczenia dla zrozumienia patogenezy tej sprawy patologicznej. Spotykamy się u paralityków mianowicie z jednym objawem dowodzącej anormalnej innerwacji naczyń t. j. ze zmianami w typowej krzywej pulsu.

By te anormalności pulsu dokładnie wykazać, należy użyć *sfigmografjonu*. Wiemy dobrze że normalny puls jest trikrotyczny. Badając zaś puls paralityka, zauważymy w nim skłonność do monokrotyi, co dowodzi nam postępującego porażenia naczyń.

Ten stan porażenia naczyń nie miałby tak ważnego znaczenia, gdyby naczynia mózgu nie były tak przepuszczalnemi

Przez to właśnie powstaje emigracja białych i czerwonych krążków krwi do mózgu. Widzimy więc że porażenie naczyń i ich zbytńia przepuszczalność stanowią ogniwo w łańcuchu momentów patogenetycznych paraliżu postępowego. W ten to sposób przychodzi do przepełnienia mózgu ciałkami krwi i podnieca się sprawa przyjmująca miejscami charakter zapalny.

W tym też stopniu jak komórki zwojowe, ulegają też zanikowi włókna nerwowe i stan psychiczny chorych pogarsza się coraz bardziej aż do zniszczenia zupełnego psychicznego ja. Stan paretyczny naczyń, niestała równowa-

ga w ich innerwacyi objawiają się wybitnie w dalszym przebiegu choroby i widzimy często u takich chorych objawy, jakie genialny Claude Bernard doświadczalnie wywoływał na zwierzętach. Badania tego uczonego wykazały, że przez przecięcie szyjowej części nerwu współczulnego (*n. sympathicus*) wywołać możemy porażenie mięśni naczyń krwionośnych połowy twarzy. Cała okolica odpowiedniej *Carotis externae* staje się gorącą i czerwoną, jedna połowa twarzy wskutek zwiększonego promieniowania ciepła staje się o kilka stopni cieplejszą, gdy druga zachowuje ciepłotę normalną.

Niewątpliwie że te porażenia naczyń grają wybitną rolę w powstawaniu owych napadów zbliżonych do apoplektycznych i padaczkowych zdarzających się tak często w przebiegu paraliżu postępowego. Napady te mogą znacznie skrócić trwanie choroby przeciągające się do trzech lat a nawet zgotować choremu szybką śmierć. Zdarzają się one jednak nie tylko przy paraliżu postępowym, ale i przy innych chorobach mózgu jak przy rozsiaśnięciu stwardnieniu mózgu i mleczu, nowotworach mózgowych, przymiocie mózgu i t. d.

Te napady tak podobne do apoplektycznych mogą ograniczyć się do przechodniego bardzo porażenia kończyn z utratą świadomości lub nawet i bez niej; bardzo często napady te są podobne do prawdziwej apopleksyi t. j. wylania się krwi w substancję mózgową (*haemorrhagia cerebri*), że najbystrzejszy i najdoświadczeńszy obserwator może pomylić się co do ich znaczenia. Dla rozpoznania różniczkowego możemy oprzeć się na 2 momentach: jeżeli mianowicie porażenie połowiczne (*hemiplegia*) wywołanem zostało przez wylew krwisty w mózgu, to nie przechodzi ono naturalnie tak szybko. Przy napadach zaś zbliżonych do apoplektycznych a towarzyszących wymienionym już chorobom mózgu i paraliżowi postępowemu, porażenie połowiczne przechodzi w ciągu kilku godzin.

Dalszym momentem do którego przywiązać możemy znaczenie różniczkowo-rozpoznawcze jest stwierdzony fakt, że przy apopleksyi krwistej (*apoplexia cruenta*) temperatura opada poniżej normalnej, często do 36°. To opadanie temperatury zależy niewątpliwie od wpływu wstrząśnienia (*shock*) na ośrodki regulujące ciepłotę i może trwać przez 20 – 24 godzin. Przy napadach zbliżonych do padaczkowatych a towarzyszących tak często paraliżowi postępowemu i innym cierpieniom mózgu możemy obserwować podniesienie się ciepłoty ciała jako znak zbliżającego się napadu; temperatura może podnieść się w takich razach do 39° a nawet i więcej i takie podwyższenie się ciepłoty może trwać 36 i 48 godzin.

Nie wiemy dotąd napewno, co właściwie wywołuje te napady tak podobne do apoplektycznych. Prawdopodobnie jest ich przyczyną obrzęk (*oedema*) przeciwległej porażeniu półkuli mózgowej. Do tego wniosku upoważniają nas w zupełności oględziny pośmiertne osób zmarłych w takim napadzie. Obrzęk ten uciska pewne rozgałęzienie naczyń włoskowatych w mózgu i wywołuje przez to jego niedokrwistość (*anaemia*). Jeżeli więc rozważymy, że niedokrwistość ta umiejscowi się w ruchowych ośrodkach kory mózgowej, to mamy powstawanie tego rodzaju porażenia łatwo wytłómaczone. Przesięk (*transsudatum*) ten jednak łatwo może być wessanym i dla tego to zjawiska tak szybko ustępują i następuje powrót do stanu prawidłowego.

Co zaś do napadów padaczkowatych, to ich dokładnym obrazem jest tak zwana padaczka Jackson'a.

Te napady padaczkowate odróżniają się od zwykłej padaczki (*epilepsia*) głównie tem, że zwykle występują tylko połowicznie i świadomość nie jest bynajmniej naruszoną. Oprócz tego jest jeszcze jeden symptom zasługujący na uwagę i dowodzący korowego pochodzenia tych napadów; zaczynają się one mianowicie zawsze w pewnej ograniczonej grupie mięśni i dopiero następnie rozszerzają się na inne mięśnie. Jeżeli podrażnienie jest bardzo silnem, to

kurcze ogarniają nawet i kończynę dolną. W rzadkich tylko przypadkach i przy znacznem bardzo natężeniu napadu widzimy, że kurcze rozszerzają się i na inne części ciała.

Te napady padaczkowate jeszcze się i tem wyróżniają, że występują seryami i można łatwo znaleźć indywidua, które przebyły takich napadów 100 i więcej i to w przeciągu 24—36 godzin.

Nie posiadamy jeszcze wystarczającego objaśnienia tych napadów padaczkowatych tak charakterystycznych dla pewnych cierpień mózgowych, ale bardzo prawdopodobnie mamy do czynienia ze stanami podrażnienia kory mózgowej, podobnie jak i przy epilepsji Jackson'a. Pogląd prof. Bechtierew'a w Petersburgu twierdzącego, że napady te wywoływane są przez przemijające obrzmiewanie torbieli w błonie pajęczej (*arachnoidea*) i podrażnienie pewnych okolic kory mózgowej, ma za sobą wiele słuszności. Oprócz przyczyn ośrodkowych mogą je wywoływać i—obwodowe, jak np. zatrzymanie moczu. Z opróżnieniem przepelnionego pęcherza kurcze się kończą. Należy teraz nadszkiećować podstawy, na których moglibyśmy się oprzeć czyniąc rozpoznanie „paraliż postępowy“, rozpoznanie, będące już wyrokiem śmierci dla chorego. (d. c. n.)

ODCINEK.

Spis lekarzy polskich

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW MEDYCyny POLSKIEJ.

Zebrałi E. S. Swieżawski i K. Wenda. ¹⁾

Abramowicz Paweł we Lwowie wspomniany 1585 jako *artis phisicæ medicus et pharmacopolus* (*Mater. do dz. Farm.* I str. 74 n. 1).

2. Ackerbaum Mikołaj otrzymał nominacją na sekretarza Augusta II 25 Sierpnia 1699 (*Syggilaty* 15 str. 69).

6. Ajmeryk, mylnie przez Kościńskiego cytowany za jedną osobę z Mikołajem (*Słownik* str. 322) czego w dziełach podanych nie ma.

Alberti dr. med., konsyliarz królewski od 1/2 1790, doktor powiatu Łatyczowskiego na Podolu (*Ks. Kanclerska* 93, cz. 2, str. 3. *Sygil.* 38 str. 100 v.).

Aldemburg 1400 r. w Krakowie (*Mon. Med. Aevi* IV. B. str. 326).

7. Alembek Waleryjan jeszcze żył 20 Stycznia 1673 (*Protectio. Sygil* 12 str. 34 v.).

7. Alembek Ludwik Waleryjan otrzymał w Krakowie stopień bakałarza 1682, magistra fil. 1684, był rajcą Lwowa 1691, 1698. Jan III mianował go lekarzem swoim i szpitala Bonifratrów krakowskich 16 Sierp. 1695. Wydał *Pantheon virtutis et sapientiae*. Kraków. Gorecki 1682 (por. *Przegląd bibl. archeolog.* Warsz 1881. Nr. 8 str. 375. *akta Ziem. i Grodz.* X. Nr. 6262).

8. Anczewski Marcin dostał tytuł sekretarza 30 Sierpnia 1673 r. (*Sygil.* 12 str. 79). 21 Maja 1662 rajca krakowski M. Anczewski dostaje sołectwo w Rokitnie od Jana Kaźmierza; 22 Listop. 1665 tamże zakazany wolny wrąb; 15 Marca 1682 M. Anczewskiemu, sekretarzowi swemu i rajcy lwowskiemu, Jan III daje wójtowstwo (sołectwo?) w Rokitnej (*akta Grodz. i Ziem.* X. Nr. 4840, 4993, 5792). 23 Czerweca 1679 dostał M. Anczewski, rajca lwowski, glejt. (Nr. 5687) Podpisał 5 Lutego 1674 potwierdzenie praw Jana III jako „M. Anczewski rajca lwowski i archiater Lwowa“ (*Vol. Leg.*). W *Słowniku z Zubrzyckiego*: rajca 1638—1639, w *Vol. leg.* 1648 M. Janczowski dr. med.

¹⁾ Cyfry podane obok nazwisk oznaczają stronę *Słownika lek. polsk.* S. Kościńskiego.

rajca i wójt lwowski. W *Słown.* 187 inna osoba błędnie. Jeśli to jedna osobistość, znany tedy jest od 1638—1682.

8. *Andrychowicz Jakób* (*Słow.* bez imienia) tytuł konsyliarza dworskiego otrzymuje 1771, 9 Października (*Syggil.* 32 str. 142).

Andrychowicz Wojciech należy do komitetu obradującego nad ustawą bezimiennie przedstawioną o służbie zdrowia w 1777 r. od 25 Marca do 6 Sierp. (E. S. Św. i K. W. *Materjaly* II str. 36—38). Jest li to jedna dwuimienna osoba, lub dwie?

Andrzej lekarz obojga królestwa, *Eunti Italiam* dano flor. 80 w r. 1536, (f. IV Paschae). (*Księga Stolu* 91).

Arnold Jan Godfryd, zostaje archiatrą 3 Marca 1731 (*Syggil.* 22 str. 94).

13. *Awedyk Jan Nepomucen* z przydomkiem *nobilis clarus eruditus*; mianowany konsyliarzem i doktorem dworskim, dr. filozofii i medycyny 5 Sierp. 1748 (*Syggil.* 28 str. 78) 1 Sierpnia 1758 (*Akt. Grod. i Ziem.* X. Nr. 7248).

17. *Baranek* (*Słow.* bez imienia i daty) *Jan „nobilitis doctor medicinae et phisicae“*, ławnik lwowski, konsyliarzem dworu mianowany 31 Października 1769 (*Syggil.* 32 str. 73 v).

20. *Baza Wojciech*, lekarz dworski, przyjęty w Krakowie z pensją 200 flor. ożenił się w Styczniu 1549 w Krakowie (*Ks. Stolu* 145. 9 Stycznia 1549), leczył w Krzepicach Izabellę królową węgierską, c. Zygm. I, 8 Lutego 1553, za co wziął 30 flor. (*Ks. Stolu* 170), 1545 taksował leki na dworze królewskim (*Mater.* I str. 117) zwłaszcza wzięte z apteki Jana Pigulki. Pierwszy mamy tu przykład taksy lekarskiej na leki. Na skargę, że ma mało strawnego na kilka osób, dodano mu 100 fl. rocznie, kwartalnie zatem dostaje fl. 75. W drodze jest na kuchni i piwnicy królewskiej, również ma parę koni królewskich: tylko ma mieć wóz własny. Dostaje codziem kwartę wina i wór siana.

Bellon Antoni, chirurgo-medyk, mianowany konsyliarzem 11 Grudnia 1752 (*Syggil.* 28 str. 328).

Benedykt, fizyk, przyjęty w Wilnie z placą 160 flor. Umarł 3 Września 1546 (*Ks. Stolu* 110 str. 825 v).

26. *Bergonzoni Michał*, nie 1792, ale już 1791 r. jest „jeneralnym sztabs-medykiem wojska koronnego“ (*Gazeta Nar. i Obca* 1791. Nr. 45 s. 182).

38. *de Bochon Adam* jeszcze za Aleksandra pobierał 100 zł. węg. na mocy aktu z końca Stycznia 1504, co Zygmunt I potwierdził 1507 r. (*Ks. Metr.* 22, str. 112 v.); rodem z Krainy (Bochemia=Wochein. Oettinger § 124).

39. *Boeckler Jan Chrzeciciel*, już w 1777 zasiadał w komitecie rozpatrującym projekt urządzenia służby zdrowia (*Mater.* II str. 37). Postanowienie z 27 Lipca 1784, ważne dla kontroli aptek i aptekarzy, mianowało tegoż Boecklera „pierwszego medyka i konsyliarza króla“, egzaminatorem i rewizorem. Nie weszło jednak w życie (*ibid.* str. 59).

Boetcher od 15 Października 1797 r. jest drugim asesorem kolegium medyko-chirurgicznego warszawskiego. Fizyk warszawski (*Mater. do dz. farm.* II str. 90).

43. *Boim (Boym) Paulus Dziurdzi* w elekcję 1648 r. (*Vol. leg.*) ławnik wileński, sekretarz królewski, głosujący z województwem wileńskim. Mylnie więc w *Słowniku* za Zubrzyckim podany jest jako rajca lwowski. Jest li *Paweł Boim*, wójt wileński i sekretarz królewski w elekcję 1674 r. inną osobą?

Borchar d, od 21 Sierpnia 1797 r. fizyk rawski i brzeziński (*Materjaly* II str. 90).

43. *Borucki Marcin*, ksiądz, przyjęty w poczet lekarzy dworskich 27 Lipca 1548. Opatrzenie dostał w Bydgoszczy na tamtejszym składzie soli w sumie 330 flor. i 200 flor. rocznej pensyi (licząc po 30 groszy w florenie—

groszy czeskich liczo 24 na flor.). Tę pensję miano liczyć od 9 Maja 1556 r. Umarł w Warszawie 1 Lutego 1565 (*Ks. Stolu* 110 str. 850 v.) i także pochowany. Paprocki (*Herby* ed. Turowski str. 336) opisał jego pomnik, jako kanonika warszawskiego i medyka królewskiego, z tą samą datą 1565 r. Testament, o którym mowa w *Słowniku* z „21 Lutego 1567“ nie nosi daty spisania przez testatora, ale datę oblaty ¹⁾.

Botteman Antoni, doktor medycyny, mianowany konsyliarzem dworu 7 Stycznia 1783 r. (*Syggillaty* 35 str. 99 v.).

43. Botrinus Szymon, jako lekarz Eustachego Wołowicza podkanclerza w. ks. lit. i kasztelana trockiego, podpisał 4 Lutego 1578 protest Buccelli przeciw Nimfiowi (Pawiński. *Zródła dziejowe* XI str. 8, 10). Sądząc z nazwiska zlatynizowanego, jestto Butrym, litwin może.

Bouvier Maciej, *medius practicus*, dostaje urząd *medici regii* 5 Kwietnia 1739 (*Sygil.* 25 str. 101 v.). Żonaty z Anną, przyrodną siostrą (po Zofii de Podlubie Wartańskiej) doktora Jakóba Minasowicza, córką Teodora (Rękopis Józefa Epif. Minasowicza z 1760).

Braum Wawrzyniec uczył się medycyny w Paryżu. 16 Grudnia 1652 i 1653 posłano mu po 900 flor. z ekonomii malborskiej, za listem króla. Był potem doktorem (jak widać z *Metryk koronnych*).

Broggio Michał dostał urząd okulisty dworskiego 11 Lipca 1767 (*Sygil.* 31 str. 128).

55. Brzyski Antoni (w *Słown.* Brzeski), doktor filozofii i medycyny 28 Grudnia 1735 (*Sygil.* 26 str. 5 v), jest rajcą lubelskim; mianowany konsyliarzem dworskim 21 Stycznia 1739 (*Sygil.* 25 str. 82).

55. Buccella Mikołaj został przyjęty na doktora 12 Lipca 1574 (nie 1576 jak *Słownik*) z pensją 600 talarów (po 35 groszy. *Ks. Stolu* 352 dissolut) tak, że 1580 należało mu się 4200 flor. (po 30 gr.).

Büching Franciszek otrzymuje servitorat królewski 24 Kwietnia 1727 (*Sygil.* 20 str. 217).

Calachora (Kalachora) Salomon, żyd, otrzymał servitorat 31 Lipca 1578 we Lwowie (*Ks. Metr.* 117 str. 263—5). W latach 1582 i 1583 płacił z dzierżawy win węgierskich czopowego (*duella*) po 1500 zł. (*Zródła dziejowe* IX. B. str. 238).

60. Campian Marcin, rajca lwowski, zrzucony. Jest rozkaz 25 Listopada 1628 Zygmunta III by go burmistrz i rajcy przywrócili (*Akta Grodz. i Ziem.* X. Nr. 3542).

60. Camuset Jakób Emilijan 1 Grudnia 1721 mianowany sekretarzem królewskim (*Sygil.* 19 str. 175 v.). 5 Lutego 1721 przyjęty w poczet mieszczan warszawskich i w tymże roku wspominany jako ławnik Starej Warszawy (*Album Civium.* *Ks. Starej Warsz.* 518 str. 18), 1726 był ławnikiem. Jako rajca, 13 Lutego 1734 mianowany konsyliarzem i medykiem królewskim (*Sygil.* 24 str. 3). Pochodzi ze Sedanu we Francyi (*Album Civium,* *Ks. S. Warsz.* 518 str. 18).

Casper Tridentinus, wloch, dokt. medycyny „przyjęty w Krakowie lub we Włoszech“ do dworu 1 Lipca 1558, dostał 400 fl. pensyi (*Ks. Stolu* 110 str. 851).

Cassius Jan otrzymał servitorat w Toruniu 10 Stycznia 1703 r. (*Syggill.* 16 str. 8).

Caterla (Katerla) Paweł został przyjęty do dworu 2 Maja 1613, gdzie pozostawał do roku 1625, 24 Kwietnia, w którym umarł. Brał po 200 flor. Za lat 11 miesięcy 3 i dni 12 należało mu się 2396 flor. gr. 4 den. 12.

¹⁾ Wojew. brzesko kujawskie z lat 1557—1566 (*Zródła dziejowe* XIII str. 12—23) ma wieś Zagajewice i Konary, do Mikołaja i Marcina należące.

Za utrzymywanie apteki brał 100 flor. rocznie od 12 Stycznia 1619 do 24 Kwietnia 1625 czyli za lat 6 tygodni 12 i dni 5 flor. 628, gr. 8, den. 15. Strawnego za tenże czas tygodniowo 3 flor.; razem 974 fl. i 2 gr.; dalej po 9 łokci sukna rocznie w cenie 3 fl. Razem 162. Cała należność wynosiła 4160 fl. 15 gr. 9 den. Wybrał tyle, że zostało 830 flor., 7 gr., 9 den. Od 30 Marca 1623 bierze pensyjną po Chraplewskim. Tegoż roku dostał dom w Krakowie od Wodzińskiego wojewodzica podlaskiego. (*Mater. do dz. farm.* II str. 14).

68. Chraplewski Gallus w zapłacie dworowi przy ciele królowej 1598 wspomniany z sumą 50 flor. (*Ks. Stolu* 296). 23 Grudnia 1599 dostaje 52 flor. a przy rozdaniu sukna żałobnego na pogrzeb królowej Anny, żony Zygmunta III dostaje 1 postaw (*Ks. Stolu* 297), 16 Sierpnia 1600 r. bierze 204 flor. rocznej pensyi (*Ks. Stolu* 386). Licząc po 200 flor. pensyi i *diariorum* 4 fl. tygodniowo, za czas od 1611 do 1621 (9 lat i 3 miesiące), należało mu się 5558 flor. gr. 15. Ponieważ część wybrał, wypłacono mu tylko 3305 flor. gr. 5. Od 1 Października 1622 do 30 Września 1623 nie nie płacono bo umarł (*Ks. Stolu* 301).

? Chraplewski Karol, dr. filozofii i medycyny, 30 Marca 1623 brał 420 flor. z zup wielickich (*Ks. Metr.* 170 str. 255).

Corrad Józef (*nobilis, eruditus*), urząd „medyka i doktora“ otrzymuje 15 Stycznia 1739 (*Sygil.* 25 str. 81).

79. Czempieński Jan Chrzyciel (pisał się również Czenpiński) został sekretarzem królewskim w Grodnie 12 Listopada 1744 r. (*Sygil.* 26 str. 174 v.).

Czeszer leczył królową Annę Jagiellonkę 1568. (*Jagiellonki XVI w. Przełdz.* Alex. III str. 125).

Daneck Chrystyjan mianowany archijatrą 12 Listopada 1740 (*Sygil.* 25 str. 114 v.).

85. Dawidson w obrachunkach od 1 Lipca 1655 do 31 Lipca 1659 bierze 12000 flor. (*Ks. Stolu* 345) „1651, 6 Listopada dano panu doktorowi francuskiemu Davisonowi 2000 zł.“ (*Ks. Stolu* 305).

Deutschlender Jone otrzymał servitorat w Gdańsku 18 Lutego 1660 (*Sygil.* 2 str. 35).

Dohrn Fryderyk. Otrzymał od Augusta III tytuł konsylijarza i chirurgo-medyka 19 Maja 1758 (*Sygil.* 29 str. 82), od Poniatowskiego 23 Października 1765 (*Sygil.* 31 str. 44).

(*d. c. n.*)

Wiadomości bieżące

Krajowe. Według źródeł urzędowych w Warszawie mieliśmy w roku zeszłym 473,852 mieszkańców, licząc w to dzielnice do miasta na Pradze obecnie włączone z wykluczeniem ożywiście wojska.

Zagraniczne. Komitet VI Zjazdu Przyrodników i Lekarzy polskich, mającego odbyć się w Krakowie w dniach 16—21 Lipca 1891 r., powziął myśl utworzenia specjalnej sekcji psychologicznej. Myśl ta sama przez się wypływa z motywów tak teoretycznych, jak praktycznych. Nowoczesny rozwój psychologii postawił ją niewątpliwie w rzędzie nauk przyrodniczych i ujawnił węzły nierozdzielne, które ją wiążą z biologią (psychologia porównawcza), fizjologią (psychofizjologia) i fizyką (psychofizyka i teoria zmysłów). Wszystkie mniej lub więcej ściśle hipotezy psychologiczne, a także metody w badaniach psychologicznych stosowane, są bezpośrednio oparte na tych naukach i tak samo odwrotnie: fizjolog układu nerwowego nie może się obejść bez psychologii; psychiatra przedewszystkiem musi się opierać na psychopatologii, która jest tylko dyscypliną psychologiczną; terapeuta nawet musi baczyc na czynniki psychiczne i rolę ich w sprawach chorobnych. Poza tem psychologia przez pośrednictwo teorii poznania pozostaje ze wszystkimi naukami, matematyki nie wyłączając, w stosunku oczywistym.

Ma ona wszakże drugie jeszcze oblicze, którem się z natury swojej zwraca ku całemu

szeregowi innych nauk, t. zw. nauk duchowych. Jak biologia, fizjologia i fizyka grają wobec psychologii przeważnie pomocniczą rolę, tak przeciwnie, wobec wszystkich nauk, które badają duchowe życie i twórczość cywilizacyjną człowieka (antropologia, etnopsychologia, etyka, estetyka) psychologia z kolei występuje w roli organu pomocniczego i nawet podstawowego. Tym sposobem zajmuje ona stanowisko centralne w ogólnym systemie wiedzy, stanowisko ogniwa spajającego dwa wielkie odrębne szeregi nauk. Zarówno świat materialny, jak duchowy, o tyle tylko mogą być badane, o ile się ujawnia pod postacią jakiegokolwiek form świadomości, które są przedmiotem badań psychologii.

Motywy praktyczne są niemniej ważne. Wszak chodzi o możliwie organiczny rozwój nauki u nas, o możliwe zespolenie sił w każdej specjalności pracujących i świadome ustosunkowanie tych sił do innych fachów naukowych. Dziś żadna nauka nie może się pomyślnie rozwijać w odosobnieniu od warsztatów innych nauk. Brak samodzielnych studiów psychologicznych u nas niewątpliwie w znacznym stopniu jest przyczyną z jednej strony zupełnej obojętności względem siebie a często i zupełnego niezrozumienia się wzajemnego naszych przyrodników i humanistów, jakkolwiek wszystkie nauki powinny być świadome wspólności celu, do którego zmierzają. Z drugiej znowu strony, w tem zaniechaniu niwy psychologicznej tkwi przyczyna zupełnego braku u nas jakiegokolwiek oryginalnej myśli filozoficznej i pedagogicznej. W obecnych warunkach filozofia, jako nauka, może się rozwijać tylko na gruncie mniej lub więcej rozwiniętych nauk specjalnych i w ich liczbie psychologii, nie zaś na gruncie zestawiania i restaurowania starych systemów filozoficznych, których znajomość może być pomocną wielce, gdy samodzielny grunt filozoficzny istnieje. Co do pedagogii, ta kroku jednego uczynić nie może bez światła psychologii.

W obec tego wszystkiego byłoby rzeczą wielce pożądaną, ażeby nieliczni psychologowie nasi z okazji blizkiego zjazdu spotkali się i porozumieli ze sobą w celu nadania większej spójności usiłowniom swoim; zkażdaż zaś niemniej pożądaną jest porozumienie się psychologów z przedstawicielami nauk biologicznych i lekarzami—z niewątpliwym pożytkiem dla stron obu, a więc dla nauki. Ten pierwszy krok może wykazać aktywa i passywa psychologii naszej, oświetlić drogę dla przyszłej pracy i zainteresować przedmiotem szersze koła. Lekarze (a zwłaszcza psychiatrzy) i pedagogowie przy dobrych chęciach niewątpliwie mogą się skutecznie przyczynić do poparcia tej sprawy, tak ważnej dla interesów naszej nauki i oświaty. To też, powołując się na wyżej wyłuszczone względy, Komitet Zjazdu uprasza wszystkich pracujących u nas na niwie psychologicznej albo w dziedzinach z nią styczność mających, iżby się zechcieli referatami i udziałem swoim przyłożyć do pomyślniejszego urzeczywistnienia myśli *pierwszej sekcji psychologicznej przy VI Zjeździe Przyrodników i Lekarzy*.

Brak wszelkich w tym względzie tradycyji u nas a zarazem niemożność przewidzenia ile u nas sił psychologicznych i z czem wystąpić mogą, utrudniają zadanie wytknięcia jakiegoś określonego programu dla zamierzanych prac sekcji. Być może więcej tu trzeba rachować na nieprzewidziane referaty i kwestye, niż na możliwość zadowalającego wyczerpania jakiegokolwiek zgóry wytkniętego programu. W każdym jednak razie wytyczne punkty możliwych zajęć sekcji psychologicznej widnieją już z powyższego i mogą być ujęte w następującym programie:

- I. Psychologia teoretyczna:
 - a) referaty z psychofizjologii,
 - b) „ „ psychofizyki,
 - c) „ „ psychologii porównawczej,
 - d) „ „ etnopsychologii (Völkerpsychologie),
 - e) „ „ psychopatologii (ze stanowiska teoretycznego).

II. Psychologia stosowana:

- a) referaty z zakresu zastosowań psychologii do celów pedagogicznych,
- b) „ o stanie psychologii w szkołach i używanych podręcznikach.

III. Kwestya dotychczasowego u nas stanu i rozwoju psychologii.

Prof. N. Cybulski.

Tematy do sekcji psychologicznej upraszam przysyłać pod moim adresem:

Kraków, Szczepańska 11.

— Główny Inspektor lekarski armii hollenderskiej zakazał stosowanie środka leczniczego Kocha w szpitalach wojskowych.

— Na posiedzeniu adwokatów w Paryżu powzięto postanowienie iż nielekarz stosujący hypnotyzm w celach leczniczych może być pociągnięty do odpowiedzialności za bezprawne zajmowanie się praktyką lekarską.

— W spisie lekarzy angielskich za rok 1891 znajdujemy 29,163 nazwisk.

Zmarli. Ś. p. Henryk ŁUCZKIEWICZ urodził się d. 5 Lipca 1826 r. w Perespie w Galicyi, do szkół uczęszczał we Lwowie, a studia lekarskie odbywał w Wiedniu, Pradze i Krakowie, gdzie w roku 1852 uzyskał dyplom doktorski. Od r. 1852 do 1855 był adjunktem klinicznym prof. Dietla a w tym ostatnim roku przybył do Wilanowa, gdzie był ordynatorem miejscowego szpitala. Następnie po krótkim pobycie w Chełmie został docentem prywatnym w ówczesnej akademii medyko-chirurgicznej. W Lutym 1862 zaczął wykładać w charakterze adjunkta Historią medycyny i encyklopedyą i metodologią lekarską. W 2 lata później powołano go do wykładu patologii ogólnej, którą też nauczał i w Uniwersytecie (od r. 1883 jako profesor zwyczajny) aż do uzyskania emerytury. Przez lat 4 był Redaktorem Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego a dwukrotnie—od r. 1866 do 1869 i po śmierci Girsztowta od r. 1877 do r. 1880—kierował nawą redaktorską Gazety lekarskiej.

Nieboszczyk odznaczał się iście mrówczą pracowitością a liczne prace Jego wymienione na str. 291 słownika Kościńskiego świadczą o Jego, we wszystkich gałęziach medycyny produktywności. Mamy tu obserwacje kliniczne, rzywki z historii medycyny, sprawozdania szpitalne, opisy rzadkich przypadków chorobowych, artykuły higieniczne, uwagi w sprawie etyki lekarskiej, przekłady obszernych, a ważnych dzieł (Farmakologia, Hygiena Oesterlen, historia Medycyny Haesera, patologia Uhle-Wagnera etc.) oraz mnóstwo artykułów, mniejszych lub większych dzieł treści popularnej. Bez przesady rzec można, że nie było pisma lekarskiego polskiego, któregoby ś. p. Łuczkiwicz nie był zasilal piórem swoim. Prace Jego odznaczały się gruntownością poglądu, wytrawnym sądem, ogromną erudycją, wielką poprawnością języka oraz świetnym stylem. Wszystko co wydał drukiem było gruntownie opracowane i pod każdym względem wykończone. Takich pracowników na polu naukowo-literackiem jak On niewiele jest w pośród naszych lekarzy. Oprócz tego zaznaczył on swój żywot całym szeregiem pięknych i szlachetnych czynów; zawsze gotów do spełniania posług obywatelskich, pośpieszał z radą swoją i pomocą ilekroć nadarzała się do tego sposobność. W sprawach melioracyi sanitarnych, etyki lekarskiej, w kwestyi słownictwa lekarskiego polskiego, instytucyi lekarsko-filantropijnych i w wielu, wielu innych, głos Jego był zawsze pierwszorzędnej wagi. Zapal, jaki aż do ostatnich chwil życia Go ożywił, gdy bądź ustnie bądź piśmiennie dyskussję w tej materji prowadził, był podziwu godnym! Cieszył się też ogólnym szacunkiem, bo jako obywatel kraju, jako lekarz, jako nieoszacowany kollega oraz ojciec rodziny mógł wszystkim jako wzór służyć. Za zyskiem nigdy nie gonił, trzymał się zdala od intryg wszelkich ale pracował cicho i wytrwale dla dobra kraju, który całą duszą swoją umiłował. Każda myśl piękna i szlachetna znalazła oddźwięk w sercu Jego i każdą starał się słowem i czynem popierać. Towarzyskie zalety Nieboszczyka były nieocenione: dla każdego był miły, przychylny i życzliwy, i zjednywał sobie wszystkich tem ciepłem i gorącym uczuciem jakie wiało od Niego. Był on jednym z nielicznych reprezentantów u nas historii Medycyny, a przez śmierć Jego nastąpił brak, który nie prędko da się zastąpić.

Trumnę Nieboszczyka, obficie zrzeszoną łzami żalu i boleści złożono w grobie i nigdy już nie ujrzymy tej miłej, sympatycznej, każdemu życzliwej postaci. Oby pamięć zacnego Człowieka, który przez lat 40 cicho, a pożytecznie dla społeczeństwa naszego pracował jaknajdłużej się przechowywała!

Ze ściśniętym sercem rzucamy garść ziemi na mogiłę niestrudzonego Towarzysza pracy, którego śmierć tak liczne koła boleśnie dotknęła.

G. F.

REDAKTOR I WYDAWCA, DR. **Gustaw Fritsche**. Adres Redakcyi: Aleja Jerozolimska N. 80.

Дозволено Цензурою. Варшава 28 Марта 1891 г.—Druk Maryi Ziemkiewiczowej
Krak.-Przedm. Nr. 17. Cena numeru pojedynczego kop. 15.

VICHY

VII
WODY MINERALNE NATURALNE
Administracya w Paryżu, 8 Boul. Montmartre.

Grande-Grille. Hopital. Choroby organów trawienia, ociężałości żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka. Celestins. Ządać należy aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach. Dostać można w Warszawie w aptekach PP. D-ra T. Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpopa, Sołtykiewicza i Ed. Koope, L. Ziemińskiego, w Kownie u Klimowicza i w Brześciu Litewskim u Górskiego. (33) -30 -2

PIWO WILANOWSKIE

PORTER RYGSKI

oryginalne
znane ze swej dobroci
jak również:

firmy „C. STRITZKY“
nie ustępujący niczem Angielskiemu

POLECA:

SKŁAD GŁÓWNY
FRETA Nr. 5.

W. WERNER. (29) -6 -6

SKŁAD APTECZNY A. RECZYŃSKIEGO

Dzika Nr. 30, w Warszawie

Poleca: materiały apteczne, środki opatrunkowe, oliwy i trany. (10) -52 -11

Mam honor zawiadomić WW. Panów, iż otworzyłem

ZAKŁAD KRAWIECKI

L. FRENZEL

6 Nowo-Senatorska 6. (45) -13 -2

MYDŁO PERUWIAŃSKIE

niezawodnie usuwa pryszcze i wyrzuty z twarzy, udelikatnia skórę, niszczy łupież i przeto wzmacnia włosy. Cena kawałka 25 kop. Wyłączna własność

LABORATORYUM KOSMETYCZNEGO

K. RAJMUNDA

róg Jęrozolimskiej i Nowego Świata Nr. 15. (40) -10 -2

Apteka Magistra Farmacyi **L. ZIEMIŃSKIEGO**,

róg Marszałkowskiej i Królewskiej w Warszawie,

wyrabia na najlepszych, w tym celu sprowadzanych z Hiszpanii i Francyi winach, następujące wina lecznicze:

Chinowe, Rabarbarowe, Rabarbarowo-Chinowe, Koka i Pepsynowe.

Poleca również przetwory słodowe:

Maltz Ekstrakt (słodowy) czysty i takież Ekstrakt z żelazem, używany w bezkrwistości i blednicy.

Maltz Ekstrakt (słodowy) z Chiną (bez gorczycy)—w osłabieniach.

Maltz Ekstrakt (słodowy) z Nadfosforanem wapna—w suchotach płucnych, skrofulach i cierpieniach kości, oraz przeciw ogólnemu wychudnieniu.

Maltz Ekstrakt (słodowy) z Pepsyną (pierwiastkiem trawiącym soku żołądkowego), używany w katarze żołądka i kiszek.

Pigułki przeciw hemoroidom i kaszlowi z przepisu znakomitego lekarza ś. p. d-ra Malcza i przeczyszczające d-ra Francka.

Ziółka i Cygaretki przeciw astmie. — Pigułki, Pastyłki i Syrop przeciw kaszlowi bardzo skuteczne. — Maść leczącą odmrożenie rąk i nóg. — Woda Paryska d-ra Couvier do oczów.

Liquor de Goudron w chorobach piersiowych i pęcherzowych zalecany.

Hanikranin przeciw migrenie i neuralgii—niezawodny środek.

Narkodon bardzo skuteczny środek w bólach zębów spróchniałych.

Odontin w bólach dziąseł i fluksyach. — Eliksiiry do zębów i Spirytus d-ra Gereckiego, bardzo skuteczny w reumatyzmach.

(28)—4—4

W Lipsku wychodzi obecnie w 3-em wydaniu

dzieło p. t.

BROCKHAUS CONVERSATIONS-LEXICON

mit Abbildungen und Karten

IN SECHSZEHN BÄNDEN

Cena tomu oprawnego 9 i 9½ marek.

Nabyć można za pośrednictwem księgarni

M. ORGELBRANDA

w Warszawie.

Dr. W. Mayzel wykonywa w swej prywatnej pracowni dla celów dyagnostyki lekarskiej **rozbiory chemiczne i mikroskopowe i bakteryologiczne**. Analizy moczu, badania płwociny, nasienia, krwi, mleka kobiecego i t. d. Poszukiwania mikroskopowe i bakteryologiczne w najszerszym zakresie.

0—16

Ul. Szkolna 7 (od Marszałkowskiej 142).

Dr. M. JAKOWSKI b. asyst. kliniki dyagnostycznej dokonuje wszelkich **mikroskopowych** głównie **bakteryologicznych** rozbiorów wydzielin chorobowych. Ul. Wspólna Nr. 26.

(307)—0—26

! WYPRZEDAŻ!

Towarów wysortowanych złotych, srebrnych i t. p.

PO CENACH NIŻEJ KOSZTU**W MAGAZYNIE JUBILERSKIM****M. KOZŁOWSKIEGO**

Krakowskie-Przedmieście 89, wprost kolumny króla Zygmunta,

z powodu przeniesienia sklepu na **Krakowskie-Przedmieście Nr. 5**, wprost Uniwersytetu. (47)–6–2

DO NABYCIA

w Administracji MedycynyDr. **Fr. Penzoldt**. Podręcznik Farmakologii Klinicznej. Spolszczył dr. A. Fabian, za rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 50.Dr. **Hammond** z New Yorku. Niemoc płciowa u mężczyzn i u kobiet, przekład d-ra J. Starkmana, za kop. 75, z przesyłką pocztową rs. 1.Dr. v. **Hacker**. Wskazówki do przeciwnielego leczenia ran. Spolszczył dr. Al. Fruchtman, za 40 kop., z przesyłką pocztową 60 kop.Dr. v. **Goehlert**. Siła rozplodowa człowieka, przełożył dr. J. Starkman, za 30 kop., z przesyłką pocztową 60 kop.Dr. v. **Krafft-Ebing**. Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych. Numery Medycyny zawierające powyższą pracę, za rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50.Dr. **H. Dobrzycki**. Rzut oka na naukowo-społeczną działalność Tytusa Chałubińskiego, za 60 kop., z przesyłką pocztową 75 kop.

WYDAWNICTWO

DZIEŁ LEKARSKICH POLSKICH

W KRAKOWIE

staranie i nakładem swoim wydało następujące nowsze dzieła:

- 1) **OBALIŃSKI**. Wykłady z zakresu chorób dróg moczowych męskich, 1 fl. 80 ct.
- 2) **ZULIŃSKI**. Higijena szkolna, 1 fl. 60 ct.
- 3) **DUJARDIN-BEAUMETZ**. Higijena żywienia, 2 fl.
- 4) **WICZKOWSKI**. Podręcznik do rozbioru moczu, 2 fl. 85 ct.
- 5) **SMOLEŃSKI**. II wydanie. Hydroterapija, 2 fl. 50 ct.

a tylko co opuściła prasę rozprawaDr. **Wl. Harajewicz**. O leczeniu gimnastycznym chorób niewieskich sposobem Thure Brandta, 40 ct.

Powyższe dzieła są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie i we wszystkich znaczniejszych księgarniach oraz w zarządzie wydawnictwa. Kraków ul. św. Krzyża Nr. 3.

X
A P T E K A
I SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

wprost ze źródeł sprowadzanych

M. BARCZA

w Warszawie, Marszałkowska 94

Jest stale zaopatrzoną we wszelkie wody mineralne naturalne świeżego czerpania, jak również w lekarstwa specjalne zagraniczne i środki lekarskie w ostatnich czasach w użycie wprowadzone. (55) — 26 — 1

ZAKŁAD LECZNICZY
HYDROPATYCZNO-PNEUMATYCZNY

D-rów Dobrzyckiego i Fritschego

Oboźna Nr. 5.

Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwio-
wymi, mineralnemi, parowemi, elektrycznemi, hydropatyją, inhalacyami, etc.

ZAKŁAD LECZNICZY DLA KOBIET

D-RA J. ROGOWICZA

w WARSZAWIE

ulica Nowogrodzka Nr. 26.

Przyjmuje ciężarne, rodzące i położnice, oraz osoby dotknięte wszelkimi chorobami kobiecymi oprócz rakowatych nieuleczalnych. W razie potrzeby, zachowanie zupełne tajemnicy ustawa Zakładu zapewnia. O warunkach przyjęcia i opłaty za mieszkanie, całkowite utrzymanie, leczenie chorej i t. p. dowiedzieć się można u właściciela Zakładu na miejscu lub listownie.

CHOROBY NERWOWE, LECZENIE ELEKTRYCZNOŚCIĄ.

Prof. Dr. Nawrocki.

Ordynacka Nr. 2, róg Aleksandryi, dom Hr. L. Krasieńskiego, mieszkania Nr. 6,
od 4—5 godziny.

Kąpiele elektryczne o prądzie stałym lub przerywanym wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w Zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym *Oboźna 5.*

CENNIK

ZAKŁADU HYDROPATYCZNO-PNEUMATYCZNEGO

D-rów Dobrzyckiego i Fritsche'go

W WARSZAWIE

Ulica Obożna Nr. 5.

I. Hydropatja. Za 30 biletów bez względu na rodzaj i liczbę stosowanych procedur hydropatycznych raz w ciągu dnia rs. 22 kop. 50 czyli w stosunku za bilet po kop. 75.

Za 15 takichże biletów rs. 13 kop. 50 czyli za bilet po kop. 90.

Za jeden takiż bilet rs. 1.

II. Leczenie Pneumatyczne. Za 30 wspólnych posiedzeń w kloszu pneumatycznym rs. 36, czyli za posiedzenie w stosunku po rs. 1 kop. 20.

15 posiedzeń rs. 22 kop. 50—czyli za posiedzenie rs. 1 kop. 50.

Mniejsza liczba posiedzeń, w stosunku za posiedzenie po rs. 2.

Za 30 biletów na użycie wielkiego dwucylindrowego aparatu o dodatniem i ujemnem dowolnie zmiennem ciśnieniu rs. 18, czyli za posiedzenia po kop. 60.

Półowa powyższej liczby posiedzeń rs. 11 kop. 25 czyli za posiedzenie kop. 75.

III. Leczenie inhalacyami. Inhalacje wszelkich systemów stosownie do zalecenia lekarskiego, za posiedzenie od kop. 25 do 50.

Za wdychania tlenowe licząc po 10 litrów na posiedzenie, posiedzenie po rs. 1 kop. 20.

IV. Kąpiele lecznicze. Za kąpiel Ciechocińską przyrządzoną ściśle wedle przepisu na miejscu używanego rs. 1 kop. 20.

Za kąpiel żelazistą z wielką ilością rozpuszczalnego dwuwęglanu żelaza i stałem wywiązywaniem się kwasu węglanego rs. 1 kop. 10.

Za kąpiel igliwiową rs. 1.

Za kąpiel parową kop. 50.

V. Leczenie elektrycznością. Elektryzacja bądź jednej bądź więcej okolic ciała tak za pomocą prądu przerywanego jako też i prądu stałego—posiedzenie rs. 1 kop. 50.

Kąpiel elektryczna faradyczna lub galwaniczna rs. 2. Za 30 takichże kąpeli rs. 36.

VI. Mechanoterapia czyli Masaż (Massae). Masaż pojedynczej okolicy ciała rs. 1.

Masaż ogólny rs. 2.

Uwaga I. Wynajmujący klosz na swój wyłączny użytek, wnosi opłatę wedle osobnego cennika, przyczem się nadmienia, iż podobne, specjalne posiedzenia, mogą mieć tylko miejsce w godzinach pozaregulaminowych, to jest, nie od godziny 10-ej do 12, lecz wcześniej lub później.

Uwaga II. W razie gdy chory używa współcześnie dwóch metod leczniczych np. hydropaty i elektryczności, hydropaty i masażu inhalacji i leczenia pneumatycznego i t. p. opłaca o 25⁰/₀ mniej od sumy, jaka za obydwaj rodzaje kuracyi w cenniku jest podana.

Uwaga III. Chorzy leczący się w Zakładzie mają prawo korzystania w każdej chwili z porady lekarzy zakładowych.

Natürliches arsen-
und
Guber Quelle
eisenhaltiges
Mineralwasser
SREBRENICA IN BOSNIEN.

Zalecane przez PP. D-rów

Prof. Dr. E. Albert'a,
" " Gustawa Braun'a,
" " R. Chrobak'a,
" " Moritz'a Kaposi'ego,
" " H. Paschki's'a,
" " Gustawa Riehl'a.

NAJSTRAWNIEJSZA

ze wszystkich wód mineralnych
zawierających arsen.

Według chemicznego rozbiuro, uskutecznionego przez c. k. Professora Chemii Lekarskiej, Radcę Dworu Ernesta Ludwig'a, woda ta w 10,000 części zawiera na wagę:

Kwasu arsenawego	0.061
Siarczemu tlenku żelaza	3.734.

Wyłączne prawo wysyłki posiada
firma

HEINRICH MATTONI

FRANCENSRAD.—WIEDEN.—KARLSBAD.